



III Światowy Kongres

W numerze

III Światowy Kongres
- ks. Jan Gondro

Homilia na rozpoczęcie Kongresu
w Rzymie
- Ks. Adriano Bregolin

30 lat Regulaminu
- ks. Krzysztof Rodzinka

List do Współpracowników
- ks. Egidio Vigano

Mama Małgorzata Sługą Bożą
- ANS

Kim są Ochotniczki Ks. Bosko
- xx

Zaproszenie na Kongres
- ks. Krzysztof Rodzinka

Kosz bułek
za: Wolfgang Goderski,
Święty Jan Bosko,

Adres redakcji:
Ks. Krzysztof Rodzinka
Ul. Konfederacka 6
Kraków

W dniach od 9-12 listopada 2006 r. w Rzymie w domu generalnym Zgromadzenia Salezjańskiego odbył się III Światowy Kongres Salezjanów Współpracowników i Salezjanek Współpracownic.

W Kongresie wzięło udział około 300 osób świeckich i duchownych z Rodziny Salezjańskiej całego świata, w tym, 12 Polaków z czterech polskich inspektorii. Kongresowi przewodniczył koordynator światowy dr Rosario Maiorano. W Kongresie czynny udział brał wikariusz ks. Generała, ks. Adriano Bregolin, a od soboty Generał Zgromadzenia Salezjańskiego, Pasqual Chiavez Villanueva

Kongres był zwieńczeniem prac nad nowym Programem Życia Apostolskiego Salezjanów Współpracowników.

Program Życia Apostolskiego obejmuje dwa dokumenty: nowy Statut i nowy Regulamin.

Zatwierdzone przez uczestników Kongresu dokumenty będą obowiązywały ad experimentum przez 6 najbliższych lat, aż osiągną aprobatę Statutu Stolicy Apostolskiej, a Regulamin aprobatę ks. Generała.

W niedzielę 12 listopada uczestnicy Kongresu wzięli udział we Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem ks. Generała, a następnie pod Jego przewodnictwem przenieśli się do bazyliki św. Piotra i tam przy grobie apostoła w pobliżu grobu Jana Pawła II odnowili wszyscy przyrzeczenia i wzięli udział w audiencji generalnej Papieża Benedykta XVI.

ks. Jan Gondro

Ks. Adriano Bregolin

wikariusz Przełożonego Generalnego

Homilia na rozpoczęcie Kongresu (fragment)

Obecny Kongres jest uprzywilejowaną okazją dla odkrywania na nowo pierwotnego znaczenia naszego powołania. My jesteśmy tutaj, by tworzyć kamienie tej wspaniałej świątyni, którą jest Kościół. Żyjąc naszym salezjańskim powołaniem wnosimy sprecyzowany wkład do bogactwa Kościoła. Salezianie Współpracownicy, jako owoc duchowy, są darem dla Kościoła a Kościół jest darem dla nich. To jest wzajemny i radosny prezent, który skłania nas do umieszczania wszystkiej swojej energii w Kościele, Kochając go tak jak „Chrystus go umiłował i dał samego siebie w darze”. Ta symbioza jest trudna. Tak się dzieje, że pewne rzeczy, w ludzkim kontekście Kościoła, mogą wydawać się nam jakąś pomyłką. Może ktoś pomyśli, że to błąd. Czasem dostrzegamy jest triumfalizm, formalizm, biurokracja Kościoła albo też słabość, strach, zamilknięcie, nawet samych Pasterzy. Ta ludzka strona Kościoła może zasiać w nas niepokój, ponieważ wyczuwamy, że to jest częścią nas; tak jak dom w którym mieszkamy, jak własna matka która kocha nas. Dla nas Kościół staje się miejscem spotkania z Bogiem, z jego zwolennikami, ale też z wszystkimi mężczyznami i kobietami, których nazywamy naszymi siostrami i braćmi. Poprzez nasze specyficzne powołanie jesteśmy odpowiedzialni za Kościół.

30 lat od ogłoszenia Regulaminu Życia Apostolskiego

W uroczystość Maryi Wspomożycieli Wiernych 1986 roku w Turynie Siódmy Następca Ks. Bosko, Generał Towarzystwa Salezjańskiego, ks. Egidio Vigano ogłosił w obecności przedstawicieli Rodziny Salezjańskiej zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską Regulaminu Życia Apostolskiego, znanego u nas pod nazwą Program życia apostolskiego SWS. (wersja „ad experimentum” została ogłoszona już w 1974 r.)

W tym roku mija 30 rocznica od proklamowania tego dokumentu. Zawierał on odnowione spojrzenie na tożsamość Współpracowników Salezjańskich, wiernie myśli Księdza Bosko i zgodne z posoborową eklezjologią w kontekście współczesności a zarazem był „metodą” ponownego uświadomienia odpowiedzialności Salezjanów i Salezjanek względem nich. Pierwszy Regulamin z 1876 r (a więc 130 lat temu) był owocem doświadczenia Założyciela – ks. Bosko. Opisywał węzeł mogący połączyć Salezjanów i świeckich stowarzyszonych we wspólnej pracy i powołaniu.

Rok 2006 przynosi nam kolejny krok milowy w odkrywaniu tożsamości powołania salezjańskiego. W Rzymie 11 listopada, obecny Ks. Generał, ogłosił odnowiony Statut i Regulamin Salezjanów Współpracowników „ad experimentum” na sześć lat. Odnowiony dokument jest dokładną kontynuacją postanowień z 1974 r i kolejnym uświadamianiem współodpowiedzialności za duchowe dziedzictwo Księdza Bosko. Wierność Księdzu Bosko oraz żywotność idei Współpracowników Salezjańskich została z rozmysłem przedstawiona w liście ks. Egidio Vigano w liście do Współpracowników Salezjańskich. Poniżej zamieszczamy fragment z tego listu.

Ks. Krzysztof Rodzinka

List do Współpracowników Salezjańskich

ks. Egidio Vigano (fragment)

W Chwili śmierci ks. Bosko, Współpracowników było osiemdziesiąt tysięcy (MB 19,242).

Żeby autentycznie żyć powołaniem salezjańskim trzeba koniecznie poznać i przyjąć żywotne wartości jego początków, jego wzrostu, jego aktualności w Kościele i jego perspektywy na przyszłość. Trzeba poznać nie tylko Założyciela, ale także późniejszą historię jego Rodziny duchowej, starając się odkryć w dawnych wydarzeniach to, co wartościowe i wcielić w życie, jako dowód specjalnej uległości wobec Dawcy charyzmatu. Trzy Grupy, główni nosiciele jego charyzmatu, zostały zaproszone przez Sobór Watykański II do naśladowania Założyciela i były otwarte, w zgodności ze swoją naturą historyczną i kościelną, na wymagania stałego rozwoju Ciała Chrystusowego. Wasze uznane Stowarzyszenie, zasadniczo obecne już w pierwszych początkach Oratorium, otrzymało od Soboru nową żywotność. Która jest konieczna dzisiaj, w godzinie odnowy, która niesie szczerę przyłgnięcie do początków i rozropne przystosowanie do nowych czasów.

Bez wątplenia trzeba zatroszczyć się o organizację Stowarzyszenia, a nowy tekst Regulaminu ukazuje jego nośne struktury. Ale to jest jeden aspekt, powiedzmy: narzędzie. Ale to, o co należy się zatroszczyć – wy i my – to żywotność charyzmatu, czyli o tę energię miłości, która potrafi wzniecić zapał, pomysłowość, wspaniałość i niestrudzony dynamizm apostolski Księdza Bosko, mamy Małgorzaty i pierwszych współpracowników na Valdocco. Droga do osiągnięcia takiej żywotności przechodzi przede wszystkim przez serce każdego z was: dar Ducha jest dla człowieka wewnętrznego. Wartości ewangeliczne zawarte w odnowionym Regulaminie muszą być przyjęte personalnie. Nosicielami charyzmatu w Kościele są zawsze osoby, które usłuchały wezwania Pana „po imieniu” i przez „ty” umiłowania, które daje początek przymierzu życia w radości i w wiernej przyjaźni; dlatego to każda osoba czuje się zobowiązana do tego, aby otrzymany dar owocował w Kościele. Serce każdego Współpracownika i każdej Współpracownicy jest powiernikiem przymierza zbawienia, jest ubogacone specjalną łaską, która go czyni

uczestnikiem mocy Ducha Pana i czuje się posłany i uzdolniony do działania w historii współpracując w ważnej misji Kościoła wyznaczonej przez Księdza Bosko. Umocnienie osób i tego ducha wymaga dwóch biegunów odniesienia, które trzeba ustawicznie kontrolować, aby żyć w napięciu przynoszącym owoc: jednym jest dziedzictwo duchowe odziedziczone po Założycielu, drugi to umiejętność dania odpowiedzi profetycznej na aktualne interpelacje społeczno-kulturowe. O tym muszą stale pamiętać przede wszystkim animatorzy waszego Stowarzyszenia, to jest Współpracownicy koordynatorzy, Inspektorzy i Inspektorki, Delegaci SDB i FMA, ale także wszyscy Współpracownicy i Współpracownicy. Przyszłość Stowarzyszenia jest mocno związana z współczesnym, realistycznym i odnowionym zrozumieniem daru apostolskiego danego od Boga Kościołowi poprzez Księdza Bosko.

Dlatego animatorzy, przynależący do jakiegokolwiek Grupy salezjańskiej, muszą mieć świadomość przebytej drogi przez Księdza Bosko w swoim powołaniu Założyciela i poznać całościowo (nie tylko to, co odnosi się do własnej Grupy) prawdziwy wymiar powierzzonego mu charyzmatu; wy Współpracownicy i Współpracownicy jesteście jego żywą i istotną częścią, ponieważ on jako Założyciel nie uważał swojego dzieła za zrealizowane, jak dopiero po erygowaniu waszego „Pobożnego Związku”. W swoim umyśle i w swoim sercu uważał was za „zewnątrznych” braci i siostry; pięknie jest zobaczyć jak zaczynał swój list okólny w styczniu 1881 roku do Współpracowników i Współpracownic: „Z wdzięcznym sercem przedstawiam się wam o szanowni bracia i siostry w Jezusie Chrystusie”.

Według Księdza Bosko, wyrażenie „na sposób Trzeciego Zakonu”, jakim przedstawiał formę waszego Stowarzyszenia, miało szczególne znaczenie, ponieważ zwykłe powiedzenie „na sposób”, wskazywało na odróżnienie was od starych Trzecich Zakonów, które miały za cel troskę o życie pobożne, podczas gdy wasze Stowarzyszenie zostało założone w celu konkretnych dzieł miłosierdzia zwłaszcza na korzyść młodzieży.

Mama Małgorzata czcigodną Sługą Bożą

15 listopada w kaplicy wspólnoty salezjańskiej na Watykanie kard. prefekt José A. Saraiva Martins odczytał treść dekretu uznającego heroiczną i świętą życie i cnoty Mamy Małgorzaty, a także sławę świętości jej osoby. Towarzyszyła temu aktowi krótka, lecz intensywna modlitwa.

Byli obecni: Ks. Pascual Chávez - Przełożony Generalny, ks. Enrico dal Covolo - postulator generalny, prefekt Biblioteki Apostolskiej Watykańskiej - Raffaele Farina, dyrektor generalny Drukarni Watykańskiej - ks. Elio Torrigiani i współbracia ze wspólnoty. Po odczytaniu dekretu sekretarz stanu Watykanu kard. Tarcisio Bertone udzielił swojego błogosławieństwa.

23 października Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych na polecenie Papieża Benedykta XVI ogłosiła ten dekret. Na zakończenie tej krótkiej, ale podniosłej ceremonii Przełożony Generalny oświadczył: „To jest niezapomniany dzień dla Rodziny Salezjańskiej, która widzi Mamy Małgorzatę, jak robi jeszcze jeden krok więcej w kierunku ołtarza. Jest to wydarzenie oczekiwane od dłuższego czasu przez cały świat salezjański, do którego ten się przygotował, realizując różne inicjatywy ku czci mamy ks. Bosko. Polecamy się jej, aby się wstawiała za całą Rodziną Salezjańską i Zgromadzeniem, które przybliży się do 26. Kapitulej Generalnej, która odbędzie się w 2008 roku”. Na szczególną uwagę zasługuje tu „Stowarzyszenie Mamy Małgorzaty” zrzeszające rodziców salezjanów oraz zachęcające ich do modlitw i wsparcia duchowego powołania własnych synów, któremu dodał otuchy i udzielił poparcia sam Przełożony Generalny.

ANS

Dzień Wdzięczności dla Rodziców

W związku z przypadającą w tym roku 150. rocznicą śmierci Matki św. Jana Bosko, Matusi Małgorzaty, Wspólnota Salezjanów z Oświęcimia, 25 listopada miała zaszczyt i radość zaprosić Rodziców salezjanów, sióstr zakonnych i księży diecezjalnych na uroczystą Mszę świętą, w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożeni Wiernych. W tym dniu pragniemy podziękować Panu Bogu za osobę Matki Księdza Bosko, a poprzez nią wszystkim rodzicom, którzy byli pierwszymi przewodnikami na drodze powołania zakonnego i kapłańskiego. Podczas uroczystości, Słowo Boże wygłosił Ksiądz Wikariusz Wojciech Krawczyk.

Ks. Adam Paszek

Salezjanin biskupem

Ojciec Święty Benedykt XVI wyniósł do godności biskupiej ks. Raffaele Farinę, salezjanina, prefekta Biblioteki Apostolskiej Watykanu, wyznaczając mu jako siedzibę tytularną Oderzo

Kalendarium liturgiczne Rodziny Salezjańskiej

5.12 – bł. Filipa Rinaldiego SDB Założyciel Świeckiego Instytutu Ochotniczek Księdza Bosko.

8.12 – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny Za przykładem ks. Bosko, Niepokalana jest wzorem pełnego oddania się Bogu i braciom

Kim są Ochotniczki Księdza Bosko

Początki Instytutu Ochotniczek Księdza Bosko sięgają roku 1910, kiedy to pierwsze czternaście dziewcząt - wychowanek salezjańskiego oratorium w Turynie - wyraziło pragnienie i wolę głębszego zjednoczenia się z duchem i posłannictwem św. Jana Bosko, realizowanym w warunkach życia świeckiego.

Po okresie przygotowań, 20 maja 1917 r. zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą "Zelatorki Maryi Wspomożycielki". 26 października 1919 r. w obecności ks. Rinaldiego (salezjanina i opiekuna duchowego tejże grupy) 7 dziewcząt złożyło pierwszą profesję. Po śmierci księdza Rinaldiego w roku 1931 nastąpił prawie 10 - letni kryzys. Odnowa stowarzyszenia nastąpiła po ogłoszeniu przez papieża Piusa XII konstytucji apostolskiej "Provida Mater Ecclesia" (rok 1947).

W 1959 r. zmienia się nazwa Stowarzyszenia na aktualną: Ochotniczki Księdza Bosko.

31 stycznia 1971 r. kardynał Pellegrino, arcybiskup Turynu, erygował Instytut na prawie diecezjalnym. W tym samym roku Stolica Apostolska zatwierdziła na okres próbnego pierwsze Konstytucje. 21 lipca 1978 r. Instytut otrzymał aprobatę papieską. 14 maja 1990 r. Stolica Apostolska ostatecznie zatwierdziła tekst Konstytucji. Co sześć lat odbywają się Zgromadzenia Generalne VDB. Ostatnie (piąte) miało miejsce w Rzymie w roku 2001.

W Polsce Instytut istnieje od roku 1972.

Ochotniczki Księdza Bosko obecnie żyją w 52 krajach na całym świecie. Na koniec roku 2003 było nas 1324. W Polsce jest nas 40.

Rys duchowości

Ochotniczki łączą w sobie trzy elementy: świeckość, konsekrację i salezjańskość.

ŚWIECKOŚĆ

Przez świat jesteśmy postrzegane jako osoby świeckie. Jest to możliwe dzięki zachowywaniu dyskrecji co do przynależności do Instytutu oraz świecki sposób przeżywania konsekracji, wypełniania posłannictwa, wyrażania jedności braterskiej, przynależności do Rodziny Salezjańskiej. Mieszkamy zazwyczaj samotnie, bądź przy swojej rodzinie. Nasz ubiór dostosowany jest do warunków naszego życia i odznacza się skromną elegancją.

KONSEKRACJA

Wezwane przez Boga, Ochotniczki ofiarowują się Jemu całkowicie przez profesję rad ewangelicznych (śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa).

SALEZJAŃSKOŚĆ

Tym, co charakteryzuje nasze więzi z drugim człowiekiem jest dobroć, optymizm, duch zaufania i rodzinność. Z księdzem Bosko dzielimy jego szczególne umiłowanie młodzieży, ludzi prostych i ubogich oraz troskę o misję i powołania. W salezjańskim dwumianiu "praca i umiłowanie" odnajdujemy naszą drogę życia. W Maryi widzimy Matkę Kościoła i Wspomożycielkę Chrześcijan.

Kontakt - Asystent Kościelny:

Ks. Władysław Nowak; tel. 061/820-11-32 w. 40
kom. 0605 921 406; e-mail: wnowak@salezjanie.pl
lub ochotniczki@wp.pl

Zaproszenie na Kongres Inspektorialny

W Rzymie zakończył się III Światowy Kongres Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich. Podczas Kongresu, za aprobatą ks. Generała, został zatwierdzony „ad experimentum” odnowiony Statut i Regulamin Stowarzyszenia.

Fakt ten nabiera żywej wagi dla całej Rodziny Salezjańskiej. Plan Księdza Bosko dotyczący Współpracowników pozwala nam dostrzec odważny i oryginalny apostołski wymiar charyzmatu salezjańskiego przez zjednoczenie wielu sił w służbie dla młodzieży. Nowy Statut Salezjanów Współpracowników przynosi kompletną wizję tego jak należy odnowić Stowarzyszenie świeckich i żyć obecnie i w przyszłości charyzmatem naszego Założyciela.

W związku z powyższym pragnę zaprosić wszystkich zainteresowanych poprzez działalność nowym Statutem (nauczycieli, wychowawców Oratoriów, wolontariuszy, animatorów) na Kongres do Krakowa, ul. Tyniecka 39 w dniach 15-16 grudnia b.r.

Szczególne zaproszenie kieruję do członków Stowarzyszenia i ich Rad aby pociągnięci troską o przyszłość Rodziny Salezjańskiej dali wyraz przywiązania poprzez liczną obecność.

W porozumieniu z Koordynator Janiną Błażej
Ks. Krzysztof Rodzinka, delegat inspektorialny ACS

Program Kongresu

Piątek 15.12.06

- zjazd, zakwaterowanie
18.00 – Powitanie. Kaplica – stary dom.
19.00 – Kolacja
20.00 – Refleksja nad treścią odnowionego Statutu
21.00 – Spotkanie oplatkowe

Sobota 16.12.06

8.00 – Jutrznia
8.30 – Śniadanie
9.00 – Konferencje:
Wskazania apostołskie nowego Statutu i Regulaminu -
Janina Błażej
Relacja sprawozdawcza z przebiegu Kongresu w
Rzymie - Aleksander Krawczyński
10.30 – Przerwa na kawę
11.00 – Konferencja
Różnice i podobieństwa w nowej i dotychczasowej
wersji RZA – ks. Franciszek Krasoń
12.30 – Przygotowanie liturgiczne
13.00 – Eucharystia. Przewodniczy ks. Inspektor
14.00 – Obiad
15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 – Poszerzone spotkanie Rady (wszyscy obecni)
Temat: Zadania Rad lokalnych, solidarność
ekonomiczna.
Wybór radcy ds. formacji
17.00 Zakończenie Kongresu.

Kosz bułek

Franciszek Dalmazzo (późniejszy kapłan) opowiada: Było to w październiku 1860 roku. Zaledwie przed kilkoma dniami przybył on do Oratorium a już chciał je opuścić. Nie mógł przyzwyczać się do panującego w nim ubóstwa. Właśnie skończyła się poranna Msza święta. Wraz z innymi chłopcami czekał w zakrystii, aby się po raz ostatni wyspowiadać przed Księdzem Bosko. W pewnym momencie w zakrystii pojawił się kucharz. Podchodzi do Księdza Bosko zawiadamiając go, że w całym domu zostało jedynie kilka bułek. Piekarz nie dostarczył chleba, gdyż Oratorium zalega już od kilku dni z opłatami. Franciszek jest świadkiem krótkiej rozmowy, na koniec której Ks. Bosko obiecuje zdumionemu kucharzowi, że on sam zaraz zatroszczy się o śniadanie dla wszystkich. Musi jedynie zakończyć spowiedź.

- Mając w pamięci inne niezwykle fakty, o jakich słyszałem w związku z osobą Księdza Bosko, byłem ciekawy jak rozwiąże on cały problem – kontynuuje Dalmazzo swoje zeznanie do protokołu beatyfikacyjnego – dlatego też wyszedłem przed nim na zewnątrz aby znaleźć sobie dogodny miejsce, z którego mogłem wszystko obserwować. Na podwórzu spotkałem moją matkę, do której wcześniej pisałem aby zabrała mnie do domu. Poprosiłem aby zaczekała

chwilę, a sam wróciłem przed drzwi zakrystii. Stałem za plecami ks. Bosko, który już zaczął rozdawać chłopcom bułki. Spojrzałem szybko do trzymanego przez niego kosza i zobaczyłem, że było w nim 15 do 20 bułek. Chłopcy cieszyli się, że dostają je od samego Księdza Bosko. W podziękowaniu całowano go w rękę, a on zamieniał z każdym kilka słów. Gdy wszyscy otrzymali już swoją rację, a było nas 300, spojrzałem jeszcze raz do kosza i ku mojemu zdumieniu stwierdziłem, że było w nim tyle samo bułek, ile na początku. Zeznaję pod przysięgą, że w międzyczasie nie dodawano do kosza nowych bułek ani nie przyniesiono innego kosza z pieczywem. Zaraz też pobiegłem do mojej matki i bez żadnych wstępów powiedziałem jej, że nie chcę odchodzić z Oratorium i żeby mi wybaczyła całe zamieszanie, z powodu którego musiała przyjechać do Turynu. Na koniec opowiedziałem jej, co właśnie zobaczyłem, dodając, że jest dla mnie rzeczą niemożliwą opuścić dom, który cieszy się błogostawieństwem Bożym, i w którym przebywa tak święty człowiek jak Ksiądz Bosko.

za: Wolfgang Goderski, Święty Jan Bosko,
Kraków 2001, s. 91.